

MON komentuje wstrzymanie inwestycji Pentagonu w Polsce

8 września 2019

Ministerstwo Obrony Narodowej wydało oświadczenie, w którym uspokaja, że zamrożenie kilku inwestycji, które Pentagon zamierzał zrealizować w Polsce, nie wpłynie na polsko-amerykańską współpracę w zakresie obronności.

Kilka dni temu poinformowano, że Departament Obrony USA zawiesi ponad sto projektów wojskowych, aby przekierować 3,6 mld dolarów na budowę muru na granicy z Meksykiem. Wśród wstrzymanych inwestycji są projekty w Polsce za ok. 100 mln dolarów. O 127 wstrzymanych projektach budowy obiektów wojskowych w celu przekierowania środków na budowę umocnień na granicy USA z Meksykiem poinformowały „The New York Times” i CBS, powołując się na źródła.

Wśród wstrzymanych inwestycji jest pięć projektów, które miały być zrealizowane w Polsce w ramach Europejskiej Inicjatywy Odstraszenia, która została uruchomiona przez USA po przyłączeniu Krymu do Rosji. Zablockowane projekty dotyczyły m in. budowy torów kolejowych i stacji, koszar, magazynów amunicji i miały być zrealizowane do września 2020 roku. Wstrzymano także projekt budowy infrastruktury do przechowywania paliwa na lotnisku w Powidzu, który miał być gotowy do listopada 2020 roku. W sumie polskie projekty Pentagonu, które póki co odłożono na półkę, opiewają na kwotę 96,4 mln dolarów.

W związku z doniesieniami o zamrożonych inwestycjach Ministerstwo Obrony Narodowej wydało oświadczenie, w którym uspokaja, że inwestycje zostały jedynie odłożone w czasie i będą zrealizowane, tyle że z „niewielkim opóźnieniem”. „Informujemy, że zaplanowane przesunięcia w budżecie obronnym USA spowodują jedynie niewielkie opóźnienia zaplanowanych już

inwestycji w infrastrukturę wojskową w naszym kraju i nie będą miały istotnego wpływu na bieżącą obecność sił zbrojnych USA w Polsce. Według przekazanych przez stronę amerykańską zapewnień mowa jest jedynie o opóźnieniach, a nie rezygnacji z inwestycji. Zmiany w budżecie Pentagonu nie wpłyną na realizację porozumienia dotyczącego zwiększania liczebności wojsk Stanów Zjednoczonych w Polsce” – głosi komunikat MON.

Resort obrony zapewnia, że deklaracja podpisana 12 czerwca przez prezydentów Dudę i Trumpa będzie nadal zrealizowana, ponieważ jest priorytetem dla obu stron. W komunikacie poinformowano także, realizacja postanowień o silniejszej współpracy wojskowej przebiega sprawnie i zgodnie z prawem, przygotowana jest także „kolejna deklaracja mająca na celu wzmocnienie współpracy i realizację postanowień zawartych w dokumencie podpisanym w czerwcu przez prezydentów”.

Polska zaproponowała Stanom Zjednoczonym rozmieszczenie na swoim terytorium stałej amerykańskiej bazy wojskowej, Warszawa jest gotowa wydać na ten cel około 1,5-2 mld dolarów. Baza miałaby powstać na zasadzie umowy dwustronnej, a nie w ramach NATO. Prezydent Andrzej Duda zaproponował także nazwę – „Fort Trump”. Obecnie na terytorium Polski stacjonuje ok. 4,5 tys. wojskowych USA – w składzie amerykańskiej brygady pancernej i wielonarodowej grupy batalionowej.

Podczas czerwcowej wizyty prezydenta Dudy w Waszyngtonie Polska i USA podpisały deklarację o zacieśnieniu współpracy obronnej. W deklaracji jest zapowiedź utworzenia w Polsce: Wysuniętego Dowództwa Dywizyjnego USA, Centrum Szkolenia Bojowego (CSB) w Drawsku Pomorskim, eskadry bezzałogowych statków powietrznych MQ-9 Sił Powietrznych USA, bazy lotniczej załadunkowo-rozładunkowej, infrastruktury wspierającej obecność w Polsce pancernej brygadowej grupy bojowej, lotniczej brygady bojowej oraz batalionu wsparcia logistycznego.

W dokumencie na stronie Kancelarii Prezydenta RP

poinformowano, że Stany Zjednoczone planują zwiększenie swojej aktualnej obecności wojskowej w Polsce, która wynosi około 4500 rotujących się członków personelu wojskowego. Ta trwała obecność wzrośnie w najbliższej przyszłości o około 1000 dodatkowych żołnierzy i będzie skoncentrowana na zapewnieniu w Polsce dodatkowych zdolności obrony i odstraszania.

Poza kwestią rozmieszczenia dodatkowych oddziałów amerykańskich żołnierzy na terenie Polski, rząd prowadzi intensywne rozmowy z USA na temat zakupu sprzętu wojskowego. Mowa przede wszystkim o zakupie amerykańskich myśliwców F-35.

O tym, że Polska zamierza kupić amerykańskie myśliwce F-35 poinformowano na początku kwietnia tego roku. Amerykańskie myśliwce piątej generacji mogą trafić do Polski już w 2024 roku, mimo że wielu ekspertów zwraca uwagę na to, że amerykańskie myśliwce F-35 są wyjątkowo drogie – koszt samolotu F-35 wynosi ok. 100 mln dolarów. Oprócz wysokiej ceny eksperci zwracają również uwagę na wady konstrukcyjne maszyny, np. w F-35 bomby są umieszczane na zewnętrznych podwieszeniach, a z tego powodu traci niska wykrywalność.

Tymczasem o zaletach amerykańskiego sprzętu wojskowego mówił niedawno prezydent Andrzej Duda. Podczas konferencji prasowej po spotkaniu z wiceprezydentem USA Mike'em Pencem prezydent Andrzej Duda zachwalał amerykański sprzęt wojskowy i mówił m.in. o perspektywach zakupu amerykańskiego sprzętu dla polskiej armii. „Mówiliśmy też o obronności, o zwiększeniu wydatków, o zakupie nowych śmigłowców. Mamy nadzieję, że w tych przetargach wezmą udział firmy amerykańskie, z pewnością są w światowej czołówce, a ich sprzęt jest doskonały” – mówił Andrzej Duda podczas konferencji.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)